Stodoła pełna pasji

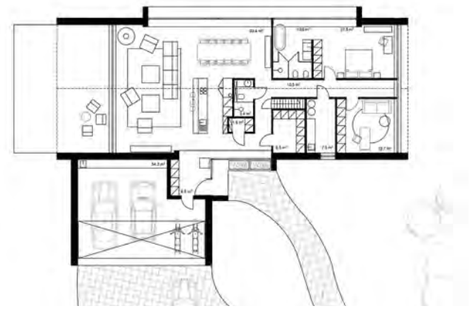
„Aby powstał taki dom, potrzebna jest wysoka wrażliwość i świadomość inwestora oraz zrozumienie, że drewno może naturalnie się starzeć i patynować, że nie musi być ciągle »świeże« w odbiorze. A także że nie trzeba zawsze mieć idealnego, wymuskanego ogrodu, bo naturalna, dzika łąka jest równe piękna” – mówi Bartłomiej Bajon z poznańskiego studia projektowego PL.architekci, które jest autorem projektu nowoczesnej stodoły.







Przydomowy wybieg dla koni wprowadza tu sielskość i poczucie bliskości natury.





U miłośniczki koni i kaktusów

TEKST MAGDA ŚWIĆ

zdjęcia
Tom Kurek

projekt
PL.architekci

Mówi się, że nieszczęścia chodzą parami. A pasje? Kiedy patrzy się na Karolinę, właścicielkę tego domu, śmiało można stwierdzić, że tuzinami! Miłością absolutną kocha konie i koty. Jest zapaloną żeglarką, więc w garażu ma miejsce na podwieszaną żaglówkę. Jest w nim też miejsce na motor, który także uwielbia. Kolekcjonuje też kaktusy. Do tego chciała mieszkać blisko natury – niezmiennego źródła inspiracji i radości życia.

Dom liczy ponad 200 m². Projekt, zgodnie z wolą Karoliny, w minimalnym stopniu ingeruje w to, co zastane. Nie ma tu starannie przystrzyżonego trawnika, a jest naturalna łąka. Próżno szukać tu kostki, za to jest podjazd z bruku porośnięty trawą. Główna bryła budynku to przykryta dwuspadowym dachem otwarta przestrzeń z widoczną więźbą dachową. Dach wychodzi poza ściany szczytowe – od zachodu tworząc zadaszenie tarasu. Ściany szczytowe są w całości przeszklone, co zapewnia stały kontakt z otoczeniem.

Całą bryłę budynku obłożono modrzewiem syberyjskim. Ponieważ nie użyto żadnej impregnacji, drewno patynuje, dzięki czemu budynek wrasta w okolicę. Biegnące przez niemal całą długość domu okno kadruje krajobraz. Zewnętrzna rama z włókno-cementu ma swoje odbicie także wewnątrz, co jeszcze bardziej podkreśla kadr za oknem. Zamysł projektu był jasny: miał być spójny z właścicielką, jej pasjami i charakterem. Jej miłość do natury widać w doborze materiałów – drewno modrzewiowe na elewacji, długie (niemal 8-metrowe) deski jesionowe na podłodze. Ma być autentycznie, bez udawania. Pęknięcia na drewnianym blacie kuchennym? Mile widziane! Taka jest przecież natura. Piękna w swoich nieidealnych fakturach i formach.

„Wyzwaniem przy tym projekcie było połącznie naszego stylu projektowania – nowoczesnego, minimalistycznego – z luźnym i nieco rustykalnym stylem oczekiwanym przez inwestorkę. We wnętrzach wyraźnie widać »nasza bazę« architektoniczną, czyli prosty i ortogonalny układ przestrzenny, dopracowane detale architektoniczne i minimalistyczne zabudowy meblowe. Przełamały to mocne elementy oddające styl

domoteka ::

W wielkim stylu



Ponad 600
marek wnętrzarskich
w 60 salonach

Warszawa ul. Malborska 41 (przy trasie S8)
www.domoteka.pl





Wyrazista czerwień i intrygujące formy mebli to lejtmotywy wnętrza. Dodają mu ducha nowoczesności i są dowodem kreatywności jego właścicielki.







Karoliny, tj. wiszący kominek »Focus«, charakterystyczne kanapy czy oryginalna lampa wolnostojąca" – mówi Bartłomiej Bajon.

Aranżacja wnętrza to udany miks drewnianych elementów z czerwonymi, industrialnymi, lakierowanymi akcentami, które nawiązują do motocykli. Minimalistyczna zabudowa kuchenna została przełamana grubym drewnianym blatem. Jego spękanie tylko dodało mu charakteru i podkreśliło jego piękno i naturalność. W tym domu bowiem nic nie miało niczego udawać. Drewno się starzeje, pęka i zmienia kolor – i właśnie to jest w nim piękne.

Wzrok przykuwa lampa projektu studia Pl.Architekci, która wisi nad stołem jadalnianym i składa się z wielu lamp kreślarskich. Zdecydowano się na ich wykorzystanie, ponieważ właścicielka domu nie lubi punktowego oświetlenia sufitowego. Ciekawym pomysłem jest wydzielenie miejsca na kaktusy – podwójna fasada działa jak szklarnia.

STUDIO HOME DESIGN

oficjalny dystrybutor włoskich kuchni **ARMONY**

STUDIO HOME DESIGN
Ul. Świętojańska 43/9 81-597 Gdynia
biuro@studiohomedesign.pl